

# GLÓS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 48 (878)

3 grudnia 1987 r.

Cena 5 zł

Dni Książki Społeczno-Politycznej

## Wojewódzka inauguracja w WSK-Świdnik

„Człowiek - Świat - Polityka” to hasło Dni Książki Społeczno-Politycznej, których doroczną, XXI już Dekadę zainaugurowało 19 listopada spotkanie w sali konferencyjnej WSK „PZL-Świdnik”. Ponieważ była to inauguracja wojewódzka uczestniczyli w niej goście z placówek kulturalnych całej lubelszczyzny.

Otwierając spotkanie, I sekretarz KZ PZPR, Karol Szczołka przedstawił przybyłym historię zakładu i jego dzisiejsze oblicze.

Następnie zwiedzono przygotowaną przez Bibliotekę Wojewódzką im. H. Łopacińskiego w Lublinie przy współudziale Zakładowego

Ośrodka Kształcenia i Informacji wystawę przybliżającą dzieje i (Dokończenie na str. 3)

## Podsumowano współzawodnictwo pracy

W środę, 25 listopada odbyło się spotkanie poświęcone podsumowaniu współzawodnictwa pracy za II i III kwartał. Zaproszonych gości, przedstawicieli zainteresowanych wydziałów powitał dyr. do spraw pracowniczych Jan Tkaczyk. Wyniki, które przedstawiła mgr Zofia Opalińska są następujące: w punktacji za II kwartał zwyciężył W-570. Zgromadził on na swym koncie 600 pkt. i otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 188 tys. zł (1500 zł na jedną osobę). Drugie miejsce zajął W-560, 486 pkt., 195 tys. zł, trzecie miejsce W-350, 436 pkt., 21 tys. zł.

We współzawodnictwie pracy za III kwartał zwyciężył W-560, 410 pkt., 288 tys. zł, drugie miejsce W-340, 298 pkt., 200 tys. zł, trzecie miejsce W-260, 291 pkt., 88 tys. zł. Ogółem branych było pod uwagę 21 wydziałów. Głównymi kryteriami oceny były: realizacja zadań produkcyjnych, wydajność pracy, oszczędności w kosztach materiałów i narzędzi. Wyróżnione wydziały otrzymały gratulacje i pamiątkowe dyplomy.

(ab)

Lokale komisji obwodowych odwiedzane były przez wyborców w ciągu całego dyżuru. Dały się jednak zauważyć „szczyty” frekwencji w godzinach porannych i popołudniowych. Wyborcy bardzo dobrze orientowali się w sposobie głosowania, rzadko więc komisje zmuszone były udzielać informacji na temat jego zasad. Większość zapytanych osób twierdziła, że będzie głosowała za realizacją obu punktów referendum. (jmr)

Po raz drugi w tym roku Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdniku zorganizował „białą sobotę” w pobliskich wioskach.

14 listopada akcja ta odbyła się we wsi Siedliska, a 21 we wsi Siostrzytów. Przez dwie kolejne soboty w ośrodkach zdrowia i dodatkowo zorganizowanych punktach przyjęć udzielono porad 304 osobom.

## „Białe soboty”

Najwięcej pracy mieli internści, przyjęli 130 osób oraz pediatrzy — 116 dzieci. Oprócz porad lekarskich wykonano u 48 osób badania EKG.

W akcji uczestniczyło 16 lekarzy specjalistów, 13 pielęgniarek, 2 położne i 2 techników ekg. Do akcji włączyli się lekarze z Wielkiego Ośrodka Zdrowia w Siedliskach i Biskupicach.

Cel „białych sobót” to zwiększenie dostępności świadczeń lekarskich dla mieszkańców wsi oraz (Dokończenie na str. 2)

## Twórcze spotkania

Od 20-22 listopada w klubie ZSMP „Iskra” odbywały się prezentacje w ramach III Regionalnego Przeglądu Twórczości Robotników. Impreza zgromadziła stowarzyszenia twórcze z terenu całego kraju. Najciekawszym punktem programu był turniej RSTK. Każda ekipa miała trzydzieści minut na przedstawienie dorobku oraz form działalności swojego stowarzyszenia. Dominowały prace plastyczne i poezja.

Świetnie wypadli gospodarze imprezy. (RSTK Świdnik), którzy w konkurencjach indywidualnych zdobyli prawie komplet wyróżnień. Natomiast zespołowo I miejsce przypadło RSTK Starachowice, które swym zwartym „blokiem” słowno-muzycznym zdobyło uznanie jury i pozostałych reprezentacji. Dla najlepszych nie mo-

gło zabraknąć dyplomów i pamiątkowych pucharów.

Wszyscy uczestnicy Przeglądu podkreślali znaczenie i potrzebę tego typu spotkań. Są one znakomitą okazją do prezentacji prac, wymiany spostrzeżeń, nawiązania przyjacielskich kontaktów.

Na zakończenie jeszcze jedna (Dokończenie na str. 2)



Fot.: J. Mazur

## Liczymy z... wyobraźnią

Specjaliści twierdzą, że właściwie nie jest możliwe dokładne wyliczenie strat, jakie ponosi gospodarka z powodu wypadków w pracy. Statystyki odnotowują liczbę poszkodowanych, dni ich nieobecności w zakładzie, sumy wypłacone z tytułu odszkodowań i zasiłków chorobowych. Nie oddaje to jednak w pełni wszystkich strat spowodowanych przez wypadki. Wiąże się bowiem z nimi także straty materialne: uszkodzone maszyny, narzędzia, przestoje w produkcji. Ogromne sumy pochłania leczenie poszkodowanych i ich rehabilitacja. Może to wyliczanie wydawać się zbyt brutalne w obliczu ludzkiego nieszczęścia. Faktem jednak pozostaje, że wypadki kosztują nas znacznie więcej niż wykazują to dane uwzględniające tylko niektóre składniki.

Specjaliści z Państwowej Inspekcji Pracy udowodnili, że na skutek wypadków przy pracy gospo-

(Dokończenie na str. 2)

## Konkurs wiedzy o ZSRR i PRL

## Brawa dla zespołu z hotelu „Jurand”

25 listopada br. w sali widowiskowej ZDK odbył się finałowy konkurs międzyhotelowy na temat wiedzy o Kraju Rad i PRL. Brały w nim udział zespoły z trzech hoteli pracowniczych — Juranda, Erolki i Sezamu. I w tej kolejności zajęły ostatecznie miejsca w rywalizacji, która składała się z odpowiedzi na pytania dotyczące takich dziedzin jak: film, teatr, telewizja, sport. Były pytania z historii obydwu krajów.

Konkurs przebiegał w żywej i miłej atmosferze, a zespoły nagrodzone upominkami. Były komplety do kometki, karty do brydza, piłka siatkowa, rakietki i piłeczki ping-pongowe. Konkurs prowadziła JADWIGA WARPAS. Imprezę uświetnił występ kabaretu z Poniatowej.

(m)

## POŻYTECZNE KONTAKTY

## Mistrzowie z FSM w Wytwórni

Przy końcu listopada br. przebywała w naszej Wytwórni 40 osobowa grupa członków Klubu Mistrza z Zakładu Nr 1 w Bielsku-Białej. Tuż po przybyciu do przedsiębiorstwa przewodniczący Rady Fabrycznej FSM i Klubu Mistrza BOLESŁAW MADEJ powiedział: — Jest to pierwsza nasza wizyta w Świdniku. Chcemy wspólnie

ustalić działalność i rolę mistrza. Poznać też naszą pracę w różnych gałęziach przemysłu. Stąd też i chęć poznania przemysłu lotniczego. Do WSK nie jechaliśmy w nieznanym. Wiele wiadomości o świdnickiej Wytwórni przekazali nam byli wasi pracownicy — inż. inż. POŁOLAK, KUKLEWICZ, BEDNARS-

(Dokończenie na str. 3)



## Rozmowa GŁOSU

Meblowy okupuje średnio trzydzieści do czterdziestu osób. Stoją dniami i nocami. Na zmianę. Najcenniejszym dokumentem jest lista obecności. Sprawdzana co trzy godziny. Ostatnio była do stawia 6 kompletów po 204 tysiące złotych. Meble jasne, średnio atrakcyjne. Po pół godzinie nie został po nich ślad. Idzie zresztą wszystko. W sklepie stoją tylko pojedyncze sztuki.

W przemysłowym podobnie. Pralki, lodówki, zamrażarki, odkurzacze, maszyny do mięsa, roboty, myłki. Nawet żyrandole. Pożyty na wszystko. O każdej porze przed sklepem kilkanaście osób.

Radiowo-telewizyjny. Ten jest ostatnio najpopularniejszy. Od pierwszych dni listopada. Największe wzięcie mają telewizory kolorowe. Czarno-białymi też nikt nie pogodzi. Podobnie z radiami wysokiej klasy i tak zwanymi wieżami. Codziennie o 17.30 odbywa się ceremonia sprawdzania listy. Zainteresowanych jest około sześćdziesięciu osób.

Jemy też zwiększony popyt na buty, ubrania, dziewiarstwo i galanterie. Brakuje szczególnie butów męskich o nr 27 i 28. Większość sklepów wykonała plan pod koniec drugiej dekady miesiąca. Bez względu na kolejki przed sklepami, handel dostarczy tyle towarów, ile wcześniej zaplanował.

♦ Co z artykułami spożywczymi? — Zakupy przebiegają bez większych zakłóceń. Największa hossa

punktach sprzedaży „idzie” 4 do 5 ton dziennie. Do końca roku uruchomimy trzeci punkt sprzedaży i ilość ta wzrośnie nawet do 7, 8 ton. W związku ze wzrostem zakupów alkoholu okresowo brakuje wódek czystych, ale przerwy w sprzedaży są krótkie.

♦ Czy i jak ten szal zakupów wpłynie na rynek w okresie przedświątecznym? — Myślimy o tym. Wzorem lat

co za tym idzie oszczędzilibyśmy klientom i czasu i nerwów.

Nie powinno być kłopotów z karpiem. Jak uczy doświadczenie ze śledziami bywa trudno. Złagodzić mogą te braki konserwy rybne, które na razie są w ciągłej sprzedaży.

Cukru nie zabraknie. Zwiększaliśmy nieco dostawy soli i serów. Podobnie z nabiałem i makaronami. Może brakować śmietany 18-procentowej, w zamian będzie więcej „12”. Będzie drob w postaci kur, kaczek, gęsi i indyków.

♦ Macie ostatnio więcej pracy?

— Trafiają się różne sprawy. Ktoś chce kupić od ręki pralkę, ktoś inny przyniósł podanie o sprzedaż kolorowego telewizora. W obliczu tego co się dzieje w sklepach, a raczej w ich okolicy te próby dziwią nas. Mamy sporo sygnałów o brakach w zaopatrzeniu. Reagujemy na nie.

♦ Dziękuję za rozmowę.

A. KWIEK

## Z kierownikiem Wydziału Handlu UM o handlu w nocy i dnie

Poprosiliśmy o rozmowę kierownika Wydziału Handlu, Drobnej Wytworczności i Usług Urzędu Miejskiego Szczepana Pankowca.

♦ Sytuacja w niektórych sklepach zaczyna przypominać tę sprzed kilku lat. Panu też?

— Też, przy czym niepokoi szczególnie sytuacja w branży przemysłowej, ściślej w sklepach radiowo-telewizyjnym, meblowym i gospodarstwa domowego. Notu-

jest na cukier. Zdarzało się, że kupowaną jednorazowo i po 100 kilogramów. Nie ograniczamy wielkości zakupów osobom prywatnym. W odniesieniu do jednostek współpracujących ograniczamy próby robienia zapasów. Sprzedajemy ponadto dużo więcej tłuszczów niż zwykle — do 600 kg dziennie przy normie 300. Wzrost popytu na mięso z uboju gospodarczego. W dwóch istniejących

ubiegłych planujemy jedną tzw. handlową niedzielę. Najprawdopodobniej 20 grudnia. Trudno na razie coś powiedzieć o asortymencie i ilości artykułów świątecznych. Spodziewamy się ich, ale na szczególności w przyszłości.

Być może zakłady mięsne zwiększą dostawy o kilka ton. Pozwoliłoby to na wydłużenie czasu sprzedaży i skrócenie kolejek, a

## Twórcze spotkania

(Dokończenie ze str. 1)

sprawa — bardzo dobra organizacja imprezy. Członkowie świdnickiego koła dołożyli wszelkich starań by wszystko dopięte było

na przyszłowiowy ostatni guzik. Gratulujemy i do zobaczenia za rok.

(ab)

## W TROSCE O ZDROWIE

### Udane sympozjum bhp

24 listopada br. na zaproszenie Federacji Metalowców przybyli do Świdnika przedstawiciele szwajcarskiej firmy 3M w naszym kraju — dyr. PETER KRAPP i pracownik MARIAN RANKOWSKI. Firma ta prowadzi między innymi działalność badawczo-rozwojową na temat — zagrożenie dróg oddechowych w procesach pracy i środowisku, reklamując jednocześnie środki zapobiegawcze w postaci produktów bhp takich jak: półmaski przeciwpyłowe, ochrania-

czu uszu. W sympozjum zorganizowanym na ten temat w ZDK wzięli udział przedstawiciele kilkunastu zakładów krajowych oraz przedstawiciele firmy polonijnej „Secura” zajmującej się także tymi zagadnieniami. WSK reprezentował z-ca dyrektora do spraw technicznych mgr inż. Kazimierz Pietrzyk. Obecni byli także przedstawiciele ZZ Zw. Zaw. Prac. WSK PZL Świdnik z przew. zarządu Lidą Czyż.

Zadaniem specjalistów bhp, którzy prowadzili seminarium było przekazanie wiedzy o tym, jak chronić drogi oddechowe. Zagadnienie to winni poznać członkowie kadry kierowniczej zakładów przemysłowych, pracownicy służby zdrowia i bhp, a przede wszystkim robotnicy, którzy każdego dnia narażeni są na działanie groźnych dla układu oddechowego czynników. Z zagrożeniami układu oddechowego spotykamy się w takich gałęziach przemysłu jak: samochodowy, chemiczny, cementowy, budowlany, górniczy i innych. Malowanie natryskowe i ciesielstwo to również przykład prac niosących ryzyko uszkodzeń układu oddechowego.

Używając wentylatorów, filtrów i innych systemów wentylacyjnych lub zmieniając często technologię produkcji można usunąć

z powietrza część szkodliwych substancji. W praktyce są to często najskuteczniejsze metody likwidowania niebezpieczeństw. Ale jeśli nie można całkowicie usunąć zagrożeń z powietrza respiratory czyli półmaski produkowane przez firmę 3M stanowią uzupełniającą ochronę. Jeżeli respirator używany jest zgodnie z przeznaczeniem ochroni użytkownika przed ryzykiem utraty zdrowia, nawet i życia. Ochrona zdrowia choć kosztowna jest jednak nie tylko ważna lecz i opłacalna, dla przedsiębiorstwa. Nieobecności w pracy spowodowane chorobami powodują olbrzymie straty.

Uczestnicy seminarium bhp mogli się przekonać, że oferta firmy 3M nie ograniczała się tylko do samych produktów ochronnych. Zawierała ona także bagaż informacji i materiałów szkoleniowych.

Swoje „trzy grosze” do seminarium dorzuciła także polonijna firma „Secura” reklamując zakładom — półmaskę przeciwpyłową, SECAIR i preparat do ochrony rąk (ZEL SECOL). Znajduje się on już podobno w sprzedaży w aptekach warszawskich. Preparat ten stosowany systematycznie przez okres 4 tygodni zapobiega występowaniu trądzika zawodowego i stanowi dobrą ochronę przed

szkodliwym działaniem różnych czynników zewnętrznych, a przede wszystkim oleju mineralnego, smarów, chłodziw, itp. Spelnia on warunki tak zwanych „biologicznych rękawiczek” nie wykazując działania ubocznego.

Listopadowe sympozjum bhp (napracował się przy nim sporo ZSIP Witold Szymański — przyp. aut.) zapisane zostało również w kronikach lubelskiej TV „Panorama Lubelska”. Było w nim kilka ciekawych ofert z zakresu bhp na które kto wie czy nie zdecydują się zakłady pracy.

(mk)

## Wiórowe dyle

W zmaganiach na drodze do własnych czterech ścian może ludziom ułatwić życie nowy materiał zaprezentowany na II Targach Myśli Technicznej. Chodzi o wiórowo-cementowy dyl przydatny do układania stropów w niskich domach. Nazwa nie jest zbyt zachęcająca. Jednak zaproponowany przez Ośrodek Innowacji i Inicjatyw Ekologicznych, czyli „OIKOS” materiał w sam raz nadaje się dla małych spółdzielni z niedużymi pieniędzmi. Łatwy do wykonania i montażu, lekki, oszczędny i tani. Wystarczy powiedzieć, że taki dyl, czyli belkę o grubości 24 cm z otworami na

## to może

zastosowanie zbrojenia, można zrobić nawet na własnym podwórku. Wystarczy do tego wiórki z drewna iglastego, lub inne podobne odpady, sól, cement, forma i... w dyl. Z takich surowców powstaje stropowa belka o połowę lżejsza od stosowanych obecnie i dwa razy cieplejsza od normy cieplnej. Z zachęcającą jest też rozpiętość stropu od 2,40 do 6 metrów. Co więcej, nawet przy maksymalnej rozpiętości, strop z dylu nie wymaga żadnych wsporników. Wnętrze domu można więc swobodnie zagospodarować, zgodnie z potrzebami i upodobaniami przyszłych lokatorów.

## być to...

Wiórowe dyle są równie uniwersalne, jak drewniane bale, z których niegdyś robiono chaty. Podobnie jest tym większe, że dają się one dowolnie przycinać zwykłą piłą. — Powstała już dokumentacja pierwszego takiego domu. Obliczono, że budynek w stanie surowym o powierzchni 100 m kw. będzie kosztował ok. 2 mln zł. Pierwszych 15 tego typu domów już wkrótce stanie w Warszawie.

M. Bogdanowicz



Fot.: J. Mazur

## Liczmy z... wyobraźnią

(Dokończenie ze str. 1)

darka traci rocznie 20 tys. pracowników. Ta liczba powinna przemówić do wyobraźni. Każdego roku odchodzi z czynnego życia zawodowego grupa osób równa załodze dużego zakładu. Ich przygotowanie zawodowe, zdobycie kwalifikacji, wiedzy — kosztowało sporo. Ten kadrowy ubytek trzeba oczywiście uzupełnić. Przyjmuje się więc do pracy nowych ludzi, którzy nie od razu staną się pełnowartościowymi fachowcami. Ich szkolenie będzie wymagało czasu

i pieniędzy. Upłyną, nieraz lata zanim poznają oni zadowalającą swój warsztat pracy. I oby w tym czasie... nie ulegli wypadkowi.

Bezpieczeństwo i higiena pracy nie we wszystkich zakładach są traktowane z odpowiednią troską. Również dlatego, że nie wszystkie koszty związane z wypadkiem ponosi samo przedsiębiorstwo. A przecież straty w gospodarce to także nasze wspólne straty. Może jednak trzeba zacząć liczyć z wyobraźnią?

B. Arska

## Listy z jednostek

Otrzymaliśmy kolejne listy, w których dowodzą jednostek wojskowych zawiadamiają, że dwaj pracownicy naszej Wytwórni: KRZYSZTOF GAŁĄZKA i JACEK STASZAK „zaszłyli” sobie na szczególne wyróżnienie za nienaganą służbę i osiągnięcia w szkoleniu oraz zdobyli sobie wysokie uznanie przełożonych.

Gratulujemy wyróżnionym i informujemy, że K. Gałązka jest pracownikiem W-350, a J. Staszak — W-260. (s)

## „Białe soboty”

(Dokończenie ze str. 1) lepsza orientacja w stanie ich zdrowia na terenie ZOZ w Świdniku.

O potrzebie organizowania wyjazdów specjalistycznych ekip medycznych na wieś świadczą chyba najlepiej ilość udzielonych porad. (i)

## BEZ PRACY NIE MA KOŁACZY

Elżbieta B., pracownicę olsztyńskiej chłodni składowej, przyłapano na próbie wyniesienia z zakładu kilku kilogramów mięsa pod białyną. Proceder ten uprawiała od dawna. Nikogo w dobre reformy nie dziwiło, że osoba przychodzi do pracy chuda, a wychodzi gruba. Się pracuje — się ma.

(„Przegląd Tygodniowy”)

## Ciekawostki

### MEDICE, CURA TE IPSUM!

Bolny się salmonelli. Atakuje nas ona w stołkach, bufetach, barach i podobnych miejscach, dlatego też unikamy ich jak ognia. Ostatnio okazało się, że należy unikać także... szpitali, odnotowano bowiem masowe zatrucia pacjentów i personelu w Wojewódzkim Szpitalu Położniczo-Ginekologicznym w Opolu. Wypada tylko przypomnieć stare przysłowie rzymskie: lekarzu, lecz się sam!

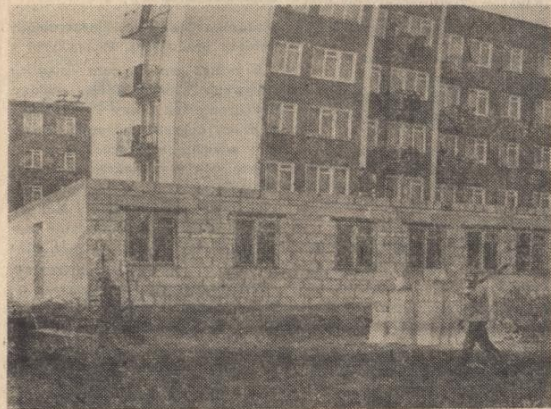
(„Veto”)



WPRAWDZIE DOPIERO ZA 10 LAT..

# Krzepiące wieści z placu budowy nowego Domu Kultury

Rozpoczęto budowę nowego Domu Kultury w Świdniku. Każda wiadomość z placu budowy krzepi. A oto co powiedział przy końcu listopada kierownik budowy mistrz JÓZEF KRUK:



Tak wygląda obecnie budynek zaplecza przedsiębiorstwa LKJ, które stawia nową placówkę kulturalną w Świdniku. Fot.: J. Mazur

— 16 września br. nastąpiło przekazanie placu. Wstępnie ogrodziliśmy teren dokładnie 1,3 ha.  
 ● Z ilu części składał się będzie Dom Kultury?  
 — Z dwóch! W pierwszym etapie budowy, który potrwa cztery lata zbudujemy część klubową i cztery budynki (jednopiętrowy, dwa dwupiętrowe i jeden trzypiętrowy). W II etapie budować będziemy część widowiskową z zapleczem. Budowa nowego Domu Kultury potrwa około 10 lat.

● A co mamy już na dzień dzisiejszy?  
 — Dobiega końca budowa zaplecza dla pracowników Przedsiębiorstwa Wielobranżowego LKJ, którzy zostali zatrudnieni przy budowie tej placówki. Budynek ma 140 m<sup>2</sup> powierzchni, znajdują się w nim — stołówka, biuro, pomieszczenia socjalne i magazyn.  
 ● Czy ktoś jeszcze zaangażowany jest w budowę tego obiektu?  
 — Tak! Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku i PGKIM. Spółdzi-

elnia dała nam czasowe zasilanie w energię elektryczną i wodę z najbliższego bloku przy ul. Racławickiej sąsiadującego z placem budowy. Mamy także swoje lokum w jednej z piwnic tego bloku. Przyłącza wykonało PGKIM.

● Jest inwestor zastępczy?  
 — Owszem! WSK, a konkretnie — dział inwestycji, który dostarczył już pierwsze partię materiałów takich jak — cement, bellit, kruszywo, stal... Do budowy włączył się także W-160.

● Idzie zima!  
 — Długo też spieszmy się ze wstępnymi robotami. Postawiliśmy

już w stanie surowym budynek zaplecza. Myślę, że do 20 grudnia br. zdążymy go ocieplić! No i... przerwiemy roboty! Wykopy pod Dom Kultury rozpoczną się na wiosnę przyszłego roku. Najprawdopodobniej w kwietniu.

● Ilu ludzi „rzuciła” na początek budowy tej placówki wasza spółdzielnia?

— 20 pracowników!

● Czy chciałby pan coś jeszcze dodać?  
 — Owszem! Jak się buduje coś nowego to często się znajdują tacy, którzy kręcą głowami... i czegoś tam zawsze szukają na... nie!

Rozmawiał: M. Kruk

## Mistrzowie z FSM zwiedzili Wytwórnię

(Dokończenie ze str. 1)  
 Ki czy KARCEWSKI. Zajmują oni obecnie wysokie stanowiska w FSM (Bielsku-Białej).

Gście zwiedzili wydziały produkcyjne i narzędziowe. Zaprosili też członków Klubu Mistrza z naszego zakładu do Bielska. (K)



W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w „Głosie Świdnika” nr 42 pt. „W sklepach niechlujnie” — „Spółem” PSS wyjaśnia: — W miesiącu listopadzie zorganizowane zostało szkolenie kierowników sklepów z zakresu przestrzegania zasad higieny sprzedaży artykułów spożywczych.

W szkoleniu uczestniczyli również członkowie komitetów sklepowych działających przy placówkach. Zwrócono się z prośbą do członków komitetów o włączenie zagadnień kultury i fachowości obsługi do tematyki kontroli w czasie dyżurów w placówkach.

Jednocześnie informujemy, iż kierowników sklepów zobowiązano do bezwzględного przestrzegania zasad higieny sprzedaży oraz zwiększenia nadzoru nad podległym personelem.

Powyższe będzie przedmiotem bieżącej kontroli ze strony zarządu i służb branżowych Spółdzielni.

Wiceprezes Zarządu d/s Handlu Gastronomii i Produkcji Barbara Szalitow

Od redakcji: Deklarujemy pomoc w kontrolowaniu oraz obszerną informację w których sklepach nie przestrzega się zasad higieny.

W odpowiedzi na artykuł pt. „Spółemowskie obrachunki” (GS nr 42/872 z dnia 22. 10. 879 Centralny Związek Spółdzielni Spożywców) Oddział „Wojewódzki w

Lublinie) Zakład Usług Inwestorskich nadesłał wyjaśnienie, w którym czytamy między innymi:

Informuję, że mimo trudności na rynku w zakresie zaopatrzenia w urządzenia i agregaty chłodnicze — PSS Spółem w Świdniku traktowana była priorytetowo w stosunku do innych spółdzielni i otrzymała w roku bieżącym 12 urządzeń chłodniczych i 31 agregatów, oraz cztery myłki do kawy z zakupów poczynionych we własnym zakresie przez Okręg.

Doradź zakupiono 7 kas ze „Spółem” w Zamościu, które otrzymała w całości PSS Świdnik. Dla spółdzielni w Świdniku zakupiono ponadto 19 maszyn i urządzeń dla różnych działalności spółdzielni, w tym 5 urządzeń chłodniczych. Do spółdzielni przekazano również 2 samochody „Robot”. Do końca br. przy rozładzie transportu (zakup obudowany) będzie również brana pod uwagę „Spółem” PSS w Świdniku. Sprawa współpracy na płaszczyźnie PSS w Świdniku — Zakład Usług Inwestorskich w Lub-

linie omówiona zostanie na spotkaniu roboczym kierownictwa Spółdzielni i ZUJ, którego celem będzie wspólne rozumienie tej płaszczyzny działania, wyeliminowanie stwierdzonych nieprawidłowości i dalszej współpracy”.

Powyższe wyjaśnienie podpisał inż. Zbigniew Kostecki — Pełnomocnik Zarządu ds. Technicznych, dyr. Zakładu Usług Inwestorskich w Lublinie.

Za wyzerpujące wyjaśnienie — dziękujemy! Dalsze preferencyjne traktowanie „Spółem” PSS w zakresie przydziału maszyn, urządzeń i środków transportu jak też i współdziałanie w zakresie usług inwestorskich mile widziane.

Odpowiadając na korespondencję p. Leny S. ze Świdnika informujemy, że... sprawą kiosku „Ruch” nr 351 na osiedlu Sławieńskiego-Wschód zainteresowaliśmy dyrektora RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Lublinie. (m)

## Praca i trzeźwość

To hasło II etapu konkursu organizowanego dla zakładów pracy przez Wojewódzki Komisję d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Zarząd Wojewódzki Społeczny Komitetu Przeciwalcoholowego, do którego przystąpiło również i nasze przedsiębiorstwo.

Celem współzawodnictwa jest włączenie zakładów pracy w prowadzenie profilaktyki, zwiększenie różnorodności metod i form walki z alkoholizmem wśród pracowników i ich rodzin, upowszechnianie zasad trzeźwości. Do realizacji jest 16 zadań konkursowych m. in. zapoznanie pracowników z „Ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”, informowanie o biologicznych, społecznych i gospodarczych skutkach nadużywania alkoholu, organizowanie prelekcji, odczytów, prowadzenie akcji informacyjno-wychowawczej, nadzorowanie leczenia.

Warto przypomnieć, że WSK zajęła pierwsze miejsce na szczelnej rejonowym i wojewódzkim w I etapie konkursu. Podjęte działania przyniosły już wymierne efekty. W ciągu trzech kwartałów br. ukarano za spożywanie alkoholu i przebywanie w stanie nietrzeźwym na terenie zakładu 27 osób, podczas gdy rok temu aż 64.

Uzyskane nagrody w wysokości 160 tys. zł zostały przekazane na rzecz budowy Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki.

(dan)

**Z**ADZWONIŁ telefon. Podniosłem słuchawkę. Nie siląc się na wstępny poirytowany głos oznajmił, że dalej tak być nie może. Następnie poinformował mnie do jak ważnego ciała społecznego należy i dodał, że jeżeli woda w klozecie nie ostygnie, jest w stanie postawić problem na odpowiednio wysokim szczeblu (tu padło nazwisko generała, który w aferę miał zostać wprowadzony). Poczułem się cokolwiek nieswojo, ponieważ o całej sprawie wiedziałem akurat tyle, ile udało mi się wywnioskować w ciągu minio-

**O**KAZAŁO się, że problem narastał od kilku dni. Dziennikarsko-hydrauliczne patrole ponaglane telefonami społecznego aktywisty przemierzały wzdłuż i wszerz halę nr 1 w poszukiwaniu feralnego ustępu. Wreszcie akcja uwięczona została sukcesem. Poszły w ruch „francuzi” i po chwili z rury popłynęła struga zimnej wody. Odetchnęliśmy z ulgą. Nie na długo. Po kilku dniach znowu zadzwonił telefon. „W pisuarze toalety przy wydziale 310, leje się gorąca woda”. Po raz trzeci przeżyłem stres. Wyobraźnia podsu-

## WRZĄTEK W PISUARZE

nych kilkunastu sekund. Zapytałem więc delikatnie o co właściwie jestem oskarżony. Stanowczy głos wyjaśnił, że już drugi, albo i trzeci dzień dzwoni do redakcji w sprawie gorącej wody ciekącej ze spłuczki klozetowej w toalecie znajdującej się gdzieś między hartownią, a piaskownią. Interwencje nie dają rezultatu, więc (tu głos znów przybrał na sile) „jeżeli nie mamy możliwości załatwienia tego, między sobą, poinformuj kogo trzeba”. Tu znowu zrobiło mi się głupio, jako że nie pamiętam, abym ja lub którykolwiek z moich redakcyjnych kolegów odpowiadał za stan toalet w przedsiębiorstwie. Obiecałem jednak pomoc.

nęła mi aż nadto sugestywny obraz strzał na zdrowiu, jakie mógłby ponieść gnany potrzebą męską...

**I**NICJATYWĘ włączenia spłuczek toaletowych w obieg ciepłej wody przeznaczonych do mycia można potraktować dwojako. Po pierwsze, jako próbę uaktywnienia potencjalnych społeczników i — przy okazji — danie szansy wykazania się pracownikom redakcji Głosu. Z tego punktu widzenia pomysłodawcom należy się pochwała. Jednak gdy spojrzeć na całą rzecz od strony technicznej, rodzą się wątpliwości. No bo jeśli założymy, że do przysięgów podłączono również drugi koniec kiblowego obieg...

J. Mazur



Fot.: J. Mazur



# GŁOS SPORTOWY

30-LECIE TKKF

## Spotkanie pokoleń

Z okazji XXX-lecia powstania TKKF 23 listopada br. w sali WRN w Lublinie odbyło się uroczyste spotkanie działaczy tego zrzeszenia. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich — sekretarz KW PZPR MIECYSŁAW KARCZMARCZUK, przewodniczący MRN w Lublinie TADEUSZ POKRZYCKI i wicewojewoda lubelski WŁODZIMIERZ KOPRUKOWIAK.

Lubelskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej powstało 14 czerwca 1957 roku. Osiągnięcia w rozwoju i popularyzacji kultury fizycznej i sportu w środowisku lubelskim są znaczne. Początkowo Towarzystwo zajmowało się dość ograniczoną działalnością popularyzującą gimnastykę i organizując kursy nauki pływania. Z biegiem czasu sięgnęło po bardziej atrakcyjne formy to jest masowe imprezy rekreacyjne, które przetrwały się w organizacji sportu.

W końcu lat pięćdziesiątych w wielu czołowych zakładach pracy województwa lubelskiego (PSC, WSK, KFWM) zaczęły powstawać zakładowe ogniska TKKF. W latach sześćdziesiątych w działalności tych ognisk dominowały: gimnastyka korekcyjna dla dzieci, 10-minutowe ćwiczenia gimnastyczne w zakładach pracy oraz takie gry sportowe jak piłka nożna i siatkówka. Zaczęto organizować także imprezy wypoczynkowe dla załóg, w których nie brakowało gier towarzyskich.

Ogniska TKKF nawiązywały współpracę ze Związkami Zawodowymi i organizacją młodzieżową przez co zyskiwały większą rangę społeczną i wiele nowych uprawnień. Zajęcia pod hasłami: „Sport w rodzinie”, „Sport na podwórku” i tworzenie lig TKKF, złoty i sportakiady stały się powszechnym zjawiskiem w życiu załóg fabrycznych i mieszkańców osiedli robotniczych.

W następnych latach zaczęto organizować imprezy sportowo-rekreacyjne w ramach Tygodnia Kultury Fizycznej. Popularnymi stały się imprezy dla młodzieży — „Lato w mieście” i „Srebrna zima”. W ogniskach TKKF zaczęto zdobywać sprawnościowe odznaki sportowe.

Dziś w działalności ognisk liczą się już takie dyscypliny sportowe jak konkursy karate, tae-kwon-do, kometki.

Popularyzacja aktywnego wypoczynku i regeneracja sił po pracy załogi WSK w Świdniku zajmują się od lat Ognisko TKKF „Swit” należące do czołówki ognisk w naszym województwie. Na terenie Świdnika działają także ogniska spółdzielcze „Orbita” i „Zefir” oraz ognisko szkolne „Junior” przy ZST.

Na spotkaniu działaczy TKKF w WRN pod adresem działalności tych ognisk wypowiedziano wiele ciepłych słów. Kilkunastu działaczy otrzymało odznaki stowarzyszenia. Medale Za Zasługi dla Lubelszczyzny otrzymali: prezes Ogniska TKKF „Swit” CZESŁAW ŚWIĄDER, założyciel i prezes TKKF „Orbita” TADEUSZ GLINKA, członek ZW TKKF KAZIMIERZ PATRZAŁA i członek zarządu ogniska TKKF „Zefir” KAZIMIERZ SACHARUK. Odznaki „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” nadane przez ZG TKKF otrzymali WALEDMAR PIELAK,

ZBIGNIEW SKURAK i RYSZARD WILAND. Honorową Złotą Odznaką TKKF udekorowany został działacz naszego ogniska ANDRZEJ SUSZEK, srebrne przyznano ZOFII LIZUN (TKKF „Orbita”) oraz ROMUALDOWI PARCZYŃSKIEMU i KRZYSZTOFOWI WYBRAŃSKIEMU (ognisko TKKF „Swit”).

Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przyznano medal okolicznościowy „Za Zasługi w Rozwoju Kultury Fizycznej” w osiedlu.

Listy gratulacyjne przekazano do Ogniska TKKF „Zefir”, „Swit” i „Junior” w Świdniku, a FKS Avia otrzymał oprócz listu gratulacyjnego pamiątkową plakietkę.

Na zakończenie spotkania sekretarz KW PZPR MIECYSŁAW KARCZMARCZUK powiedział:

— Te skromne lecz bardzo liczne wyróżnienia są wykładnikiem obecności TKKF w wielu dziedzinach życia społecznego. Kultura fizyczna niesie też sobą wielkie wartości dla ludzi. Stąd też i działanie tych wszystkich, którzy ją propagują zasługuje na najwyższe społeczne uznanie. A działalność ta — jak pisze w liście do ZW TKKF i sekretarz KW PZPR ANDRZEJ SZPRINGER — zawołała mnogością form i metod w upowszechnianiu rekreacji i sportu. TKKF ma reszcie oddanych i oliwnych działaczy. Panuje wśród nich więź pokoleń i rodzinna atmosfera. I to także piękny akcent tej jubileuszowej uroczystości. Towarzystwo nie może pozwolić sobie na utratę niczego. Pomnażając dorobek stowarzyszenia w latach następnych jest nakazem chwili.

K.K.

## Warto przeczytać

♦ Zbigniew Martyniak. Organizacja i zarządzanie — 50 problemów teorii i praktyki. W-wa 1986. Książka i Wiedza.

Ze spisu treści:

1. Klasyfikacja myśli organizatorskiej
2. Szkoły w światowej teorii organizacji
3. Człowiek a organizacja
4. Metody heurystyczne
5. Techniki organizatorskie
6. Struktury i strategię zarządzania

♦ Barbara Kożusznik. Style kierowania. Uwarunkowania sytuacji i psychologiczne. Katowice 1985. Uniwersytet Śląski.

Celem tej pracy jest ukazanie efektywności stylów kierowania na tle szerokiego kontekstu organizacyjnego i podkreślenie zna-

czenia stylu kierowania jako techniki skłaniania ludzi do efektywnego uczestniczenia organizacyjnego, techniki dostosowanej do specyfiki wymagań sytuacji organizacyjnej.

♦ Janina Medyska. Uprawnienia kobiety pracującej. W-wa 1986

Broszura ma na celu spopularyzowanie wśród kobiet wiedzy o ochronie ich pracy i związanej z pracą ochronie zdrowia. Przepisy o ochronie pracy kobiet zawarte są w kodeksie pracy w dziale ósmym pt.: Ochrona pracy kobiet (art. 176-189). Kodeks pracy rozwija unormowanie zawarte w art. 78 Konstytucji, który jest podstawowym przepisem prawnym również w zakresie ochrony pracy kobiet.

## Znowu chwała Wojtki!

Pierwsze zawody motocrossowe zorganizowane w katowickim „Spodku” przypadły do gustu publiczności. W przerwach motocrossu atrakcyjny pokaz jazdy na motocyklach dali mistrz Polski BOGDAN SIEKA i wicemistrz 16-letni WOJCIECH DOROBĄ.

Podobno ich wyczyny podobały się widzom bardziej niż główna impreza. To bowiem co pokazali graniczyło z... cyrkami. Skoki i zeskoki, jazda na jednym kole, jazda bez podpórki po schodach trybun zrobiły wielkie wrażenie. A ludzie to lubią!

(kr-kr)

## Informator GŁOSU

### KINO „LOT”

- 3 grudnia: Pod wulkanem, USA, godz. 17.00, 19.30 (od lat 18);
- 4 grudnia: Wierna rzeka, pol. godz. 17.00 (od lat 15);
- 5 grudnia: Wierna rzeka, pol. godz. 17.00, 19.15;
- 6 grudnia: Poranek, godz. 12.00, Marysia i krasnoludki, pol. godz. 15.00, (bo); Wierna rzeka, pol. godz. 17.00, 19.15;
- 7 grudnia: Wierna rzeka, pol. godz. 17.00;
- 8 grudnia: Wierna rzeka, pol. godz. 17.00, 19.45.

### DOM KULTURY WSK

- 7 grudnia — Impreza mikołajkowa dla dzieci pod hasłem „Mickey Mouse Jaz”! godz. 17.00, sala ZDK; bilety w cenie: pracownicy WSK i ich dzieci — 200 zł; pozostali — 400 zł.

### SPORT!

- 5 grudnia: liga siatkówki juniorów starszych: Avia-MKS Krasnostaw, godz. 16.00;
- 5-6 grudnia: Turniej juniorów młodszych w Białymostku z udziałem siatkarzy Avii;
- 6-7 grudnia: II liga siatkarzy: Stocznowiec-Avia w Gdańsku.

### KLUB „EMKA”

- 4 grudnia: Zajęcia sekcji hatha-joga” (chętni mile widziani) godz. 20.00;
- 7 grudnia: Zajęcia sekcji „hatha-joga”, godz. 20.00;
- 8 grudnia: Ćwiczenia z rytmy dla dzieci, godz. 17.00 (zapisy od godz. 16.00);

### BIBLIOTEKA MIEJSKA

- 3 grudnia: Okolicznościowa wystawa: „Gdzie, hymn i barwy Rzeczypospolitej”, w bibliotece Szkoły Podstawowej Nr 5.
- 3-8 grudnia: Wystawa książek upamiętniających życie i twórczość Stanisława Wyspiańskiego, godz. 11.00-17.00, ul. Stawieńskiego 18.
- 3-8 grudnia: Przegląd i wystawa książek z okazji 80 rocznicy urodzin Alian Ciekawiczowej, godz. 11.00-17.00, ul. Stawieńskiego 18.
- 3 grudnia: Wystawa prac dziecięcych biorących udział w konkursie lektury naszych kolegów, godz. 11.00-17.00, ul. Stawieńskiego 18.

(Grot)

## komu cebule?

Inna sprawa to sam system sprzedaży, który nie ogranicza zakupu. Widziałem jak pierwszy z kolejki kupił 60 kg jabłek. Słyszałem też głosy świdnickich gospodyń, że widziały tego nabywcę handlującego jabłkami na targu. Interes dość intratny. Tu 172 zł/kg, tam 220-240 zł/kg. Można wyliczyć jaki zysk można osiągnąć. Jabłka i cebula sprowadzane są dla pracowników zakładu i oni powinni nabywać ten towar, a nie handlarze.

### SPORO POCHWAŁ...

...zbiera Spółdzielnia Remontowo-Uslugowa z Lublina mieszcząca się przy ulicy Smoluchowskiego 5, która świadczy swe usługi dla sklepów świdnickich. Kierownikiem tego zakładu jest Władysław Kalicki. Jego pracownicy prowadzili już remonty w sklepach nr 8 (Rywał), nr 12 (Uroda), nr 10 (Kalejdokop) i sportowopapierniczym (Maraton). Wnętrza tych sklepów zmieniły się nie do poznania. W przyszłym roku — powiedziano nam w Oddziale WPHW — przyjdzie kolej na remonty w sklepach nr 2 — konfekcyjnym, RTV, „Stas i Nel”, nr 5 — obuwniczym, dielwarskim („Ewa”), nr 8 „Mokasyn”, i nr 13 „Cezar”.

## Reporter zanotował

A co z nowymi inwestycjami?

Handlowcy liczą, że już w przyszłym roku ruszy budowa pawilonu handlowego przy ulicy Świerzeńskiego. Zamierza się zbudować w mieście duży obiekt handlowy, w którym sprzedawano by wzorem warszawskiego „Smyka” wszystko dla... dzieci. Postadaczom pojazdów mechanicznych marzy się sklep motoryzacyjny z prawdziwego zdarzenia. Miejmy nadzieję, że również będzie!

### CIEKAWY WYSTAWY

Na XXI Dekadę Książki Społeczno-Politycznej — „Człowiek, Świat, Polityka” zainaugurowaną w świdnickiej WSK złożyły się — wystawa książek, oraz wystawa plakatu i książki radzieckiej. Natomiast Biblioteka Miejska zorganizowała w Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku wystawę pod hasłem — „Gdzie, Hymn Rzeczypospolitej”.

(K)

Koleżance Zofii Zarzeka wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża

ZBIGNIEWA

składają koleżanki z pracy

### POKŁOSIE MISTRZOSTW

## 7 tytułów mistrzowskich



33 pięściarzy wystąpiło w tegorocznych MIĘDZYOKRĘGOWYCH MISTRZOSTWACH SENIORÓW W BOKSIE województwa rzęsowskiego i lubelskiego. Turniej zorganizowano w świdnickiej hali sportowej. Drużynowo zwycięstwo odniósł w nim pięściarz Avii (36 pkt.) przed Stalą Rzeszów i Stalą Sanok (bez sukcesu był lubelski Motor, z tego klubu brał udział w mistrzostwach tylko... jeden zawodnik).

Szary mistrzowskie dla Avii zdobyli: MARIAN BOGUCKI, STANISŁAW STEFANIAK, ADAM LASKOWSKI, PIOTR GOŁĘBIOWSKI, ZBIGNIEW CIESIAK, ARNOLD PAKULA i ANDRZEJ DZIEWULSKI. Tytuły wicemistrzowskie — JACEK KARGUL, RYSZARD NAROLSKI i KRZYSZTOF DOBRZYŃSKI. Ten ostatni dał ładny pokaz technicznego boks w pierwszym dniu turnieju.

Prawie wszyscy pięściarze występujący w mistrzostwach byli solidnie przygotowani. Bojowość i kondycja imponowały szczególnie świdniczanom. Twardy, męski boks taki, który lubi wielu kibiców prezentowali Arnold Pakula, Andrzej Dzewulski i Zbigniew Ciesiak z Avii. Ciesiak zdobył miano najlepszego zawodnika mistrzostw i otrzymał piękny puchar ufundowany przez LOZB.

W sumie dużo zadowolenia i satysfakcji, a zwłaszcza dla trenerów JOZEFA RADZIEWICZA, RYSZARDA SITKOWSKIEGO i JOZEFA WYSZOMIRSKIEGO. Ten trzeci wysłał do boju kilku młodych, dojrzałych zapowiadających się adeptów sztuki pięściarskiej, którzy sprawdziли się w imprezie.

Po zakończeniu turnieju mistrzowskiego powiedzieli: Sędzia główny zawodów ADOLF STACHYRA.

W Świdniku — mile zaskoczenia, na które, przynajmniej szczerze, mało kto oczekiwał. Lubelskie i rzęsowskie nie należą obecnie do potęg bokserkich, a tu nagle turniej na dobrym poziomie. Szczególnie cieszy postawę pięściarzy Avii. Za rok rewanż w Rzeszowie. Myślę, że do tego czasu zbiorą się w garść i inne kluby naszego regionu.

## Agnieszka pojedzie na mistrzostwa Europy

Znakomicie spisała się w rozegranych w Łodzi ogólnopolskich zawodach pływackich kadry narodowej, ucząc się w poznańskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego, Agnieszka Patrzało. Zawodniczka Avii okazała się najlepszą i najszybszą pływaczką zawodów, które rozegrano na pięciu 200-metrowych dystansach. Najlepiej popłynęła Agnieszka 200 m stylem dowolnym uzyskując: czas 2:07,84 min., a więc zaledwie o 0,03 sekundy gorszy od rekordu Polski juniorek starszych. Wynik ten pozwolił A. Patrzało zakwalifikować się do ścisłego grona kandydatów na mistrzostwa Europy juniorek. (A.K.)